

Strona główna › Społeczeństwo

Robert Duchniewicz: „Tabliczki mają bardziej charakter dekoracyjny niż informacyjny”

W rejonie wileńskim ponownie doszło do sporu o podwójne nazewnictwo miejscowości. Państwowa Inspekcja Językowa żąda od administracji samorządu usunięcia polskich nazw miejscowości. Samorząd nie zgadza się z żądaniami.

Autor: **Antoni Radczenko**

7 lipca 2023



Facebook



Twitter



„Wszystko opiera się na tym, że na Litwie brakuje odpowiedniej regulacji prawnej” — mówi Robert Duchniewicz | Fot. Marian Paluszkiwicz

W maju administracja samorządu otrzymała nakaz od Państwowej Inspekcji Językowej w sprawie usunięcia polskich odpowiedników nazw dwóch miejscowości, Orzełówki

(Ažulauké) i Bieliszek (Bieliškės). Zdaniem inspekcji nazwy miejscowości mogą funkcjonować tylko w języku państwowym.

Czytaj więcej: [Tabliczki solą w oku](#)

Pielęgnacja języka ojczystego

Samorząd nie zgadza się, aby usunąć tablice. W tej sprawie skierował sprawę do Litewskiej Komisji Sporów Administracyjnych, która ma ją rozpatrzyć 18 lipca. W ubiegłym tygodniu mer rejonu, Robert Duchniewicz, spotkał się z prezes Państwowej Komisji Języka Litewskiego, dr Violetą Meiliūnaite. Na spotkaniu została poruszona kwestia podwójnych napisów nazw topograficznych.

„Nie zgadzamy się z takim zaleceniem. Rzeczywiście, brakuje jasnych regulacji prawnych. Jednak, jak już wspomniałem, samorząd rejonu wileńskiego, w przeciwieństwie do innych samorządów na Litwie, jest wyjątkowo gęsto zaludniony przez osoby, które uważają się za osoby narodowości polskiej. Konstytucja Republiki Litewskiej gwarantuje obywatelom należącym do mniejszości narodowych prawo do pielęgnowania swojego języka, kultury i obyczajów. Dlatego my, jako reprezentanci tych mieszkańców i przestrzegający Konstytucji Litwy, musimy to docenić i zapewnić im możliwość pielęgnowania naszego języka i obyczajów” — tak mer skomentował wówczas żądanie Państwowej Inspekcji Językowej.

Doradca mera rejonu wileńskiego, Kęstutis Butvydas, w rozmowie z BNS oświadczył, że w wymienionych miejscowościach mieszka mnóstwo przedstawicieli mniejszości narodowych, dlatego jest potrzeba, aby nazwy topograficzne były zapisywane nie tylko w języku państwowym. „Poza tym 11 art. Ramowej konwencji o ochronie mniejszości narodowych przywiduje taką możliwość” — oświadczył doradca.

Faktycznie, w pkt. 3 art. 11 konwencji jest zapisane: „W rejonach tradycyjnie zamieszkałych przez znaczącą liczbę osób należących do mniejszości narodowej Strony będą starać się — zgodnie z obowiązującym prawem, w tym także tam, gdzie to

stosowne, umowami z innymi państwami oraz przy uwzględnieniu ich specyficznych warunków — umieszczać również w języku mniejszości tradycyjne nazwy lokalne, nazwy ulic i inne oznakowania topograficzne o charakterze publicznym, o ile istnieje tam wystarczające zapotrzebowanie na takie oznakowania”.

Prawny nihilizm?

Prezes Państwowej Inspekcji Językowej, Audrius Valotka, nazwał działania samorządu „nihilizmem prawnym”. „Całkiem niedawno miał miejsce precedens. Kiedy merem była pani Maria Rekść, to otrzymaliśmy skargę, że przy Ławoryszkach znajduje się polski napis. Nakazaliśmy ten napis usunąć, ale administracja rejonu wileńskiego podała nas do sądu i we wszystkich instancjach przegrała. Teraz w identycznej sprawie nie chcą usunąć napisu” — skomentował dla BNS urzędnik. Pod koniec marca Litewski Najwyższy Sąd Administracyjny przychylił się do wniosku inspekcji — „W tym przypadku badając formę napisu, Sąd zgodził się z wnioskami Inspekcji Języka Państwowego, że napis w języku polskim jest informacją publiczną informującą o granicach gminy Ławoryszki. Z tego wynika, że tablica w języku polskim jest informacją publiczną, dlatego wobec niej ma być stosowana Ustawa o języku państwowym, gdzie mówi się, że wszystkie napisy publiczne muszą być pisane w języku państwowym” — czytamy w uzasadnieniu.

Valotka oświadczył, że w przypadku nazw topograficznych Konwencja o ochronie mniejszości narodowych, chociaż została ratyfikowana przez Litwę, nie ma zastosowania, ponieważ dotychczas nie zostały wprowadzone odpowiednie zmiany w ustawodawstwie, które zezwalałyby na używanie w nazwach publicznych innego języka niż język państwowy.

Przed kilkoma laty miała miejsce głośna sprawa, kiedy sądy nakładały na samorządy kary za podwójne nazwy ulic. W marcu 2014 r. częściowo znaleziono wyjście z zaistniałej sytuacji. Nadal nazwy ulic mogą być oficjalnie zapisywane tylko po litewsku, ale zgodnie z rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych za oficjalny napis ulicy uważany jest słupek z nazwą ulicy umieszczony na ziemi należącej do samorządu. Tabliczki z napisami ulic na domach nie są uważane za oficjalne napisy, dlatego mogą być również dwujęzyczne. W przypadku nazw miejscowości takiego rozwiązania nadal nie ma.

zi
ę
ki
r
o
z
p
o
rz
ą
d
z
e
ni
a
m
in
is
tr
a
s
p
ó
r
o
d
w
uj
ę
z
y
c
z
n
e
n
a
z
w
y
ul
ic
w
2
0
1
4
r.
c
z
ę
ś
ci
o
w
o
u
d
ał
o

z
a
ż
e
g
n
a
ć
|
F
ot
.
M
a
ri
a
n
P
al
u
s
z
ki
e
w
ic
z

Komentarz mera

Robert Duchniewicz, nie patrząc na wcześniejszą decyzję sądową, uważa, że teraz sprawę można wygrać.

— Decyzja sądu z marca nie wyglądała na logiczną. Moim zdaniem wszystko opiera się na tym, że na Litwie brakuje odpowiedniej regulacji prawnej, na przykład ustawy o mniejszościach narodowych. W przypadku Ławaryszek była umieszczona przez starostwo wyrzeźbiona z drzewa tablica. O ile rozumiem logikę sądową, to gdyby taka tablica znalazła się na terenie prywatnym, to wówczas do złamania prawa nie doszłoby. Moim zdaniem ta tablica nie była żadnym znakiem drogowym lub drogowskazem, więc nie podpadała pod żadną ustawę. Poza tym napis po polsku był takiej samej wielkości jak litewski. Moim zdaniem ze strony samorządu zabrakło argumentów prawnych. Kiedy otrzymaliśmy taką samą decyzję w sprawie tablicy w Orzełówce, to pomyślałem, że warto poważniej popatrzeć na sprawę. Zwrócić uwagę również władzy centralnej na ten problem — komentuje dla „Kuriera Wileńskiego”. Mer poinformował, że obecnie samorząd wynajął prawników.

Odmienne wygląda sprawa, zdaniem mera, w Bieliszkach.

— O ile się orientuję, tam żelazna tablica znajduje się na terenie prywatnym. Jeśli faktycznie znajduje się na prywatnej działce, to wtedy powstaje pytanie, czy jakkolwiek inspektor ma prawo czegoś w tej sprawie żądać? Właśnie brak odpowiednich regulacji prawnych prowadzi do tego typu konfliktów. Moim zdaniem te tabliczki mają charakter bardziej dekoracyjny niż informacyjny. Pamiętajmy, ile takich dekoracyjnych tablic wywiesił mer Remigijus Šimašius w Wilnie. Teraz podaliśmy sprawę do komisji (Litewskiej Komisji Sporów Administracyjnych) i w zależności od jej decyzji nie wykluczamy zaskarżenia jej w drodze sądowej — tłumaczy Robert Duchniewicz.

Czytaj więcej: [Litewski rząd znalazł sposób na polskie tabliczki](#)

Reklama na podst. ust. użytkownika.; Dzięki reklamie czytasz nas za darmo

Afisze



Festiwal

**MUZYKA W PAŁACU BALIŃSKICH
W JASZUNACH 2023**

VIII sezon

Fot. Jerzy Karpowicz

TEMATY

Audrius Valotka

Bieliszki

konstytucja

Orzełówka

Państwowa Komisja Języka Litewskiego

Robert Duchniewicz

tabliczki po polsku

Ławoryszki



Więcej od autora

6 godzin temu

Wiadomości

Atak na most Krymski: Szczegóły po zwycięstwie

Most Krymski łączący Rosję z okupowanym Krymem został zaatakowany w poniedziałek z rana dronami. W ramach akcji most został uszkodzony, zginęło małżeństwo z obwodu biełgorodzkiego. Jak podały rosyjskie media, w samochodzie też była ich córka, która została ranna. Oficjalnie...

3 dni temu

RedKom

Upolitycznienie Sądu Konstytucyjnego

W swoim sprawozdaniu Komisja podkreśliła, że litewskie ustawodawstwo nie przywidiuje żadnych ograniczeń dla polityków ubiegających się o miejsce w Sądzie Konstytucyjnym. Sąd Konstytucyjny, działający od 1993 r., jest jedną z najważniejszych instytucji w kraju, badającą zgodność poszczególnych ustaw z...

3 dni temu

Wojna na Ukrainie

Jaka sytuacja po buncie wagnerowców?

Sytuacja z tzw. buntem członków rosyjskiej Grupy Wagnera i późniejszym przeniesieniem się jej przywódcy wraz z częścią bojowników na Białoruś jest bardzo dynamiczna. Całkiem możliwe, że po publikacji część danych się zdezaktualizuje, niemniej na ten moment wiadomo, że najemnicy...

4 dni temu

Szkolnictwo

Lato z DKP: edukacja po polsku w atrakcyjnej formie

Bożena Mieżonis twierdzi, że celem jest kontynuowanie edukacji w języku polskim podczas wakacji w atrakcyjnej formie. Okres letni to czas wakacji. Półkolonie organizowane przez Dom Kultury Polskiej w Wilnie są dobrym rozwiązaniem zarówno dla dzieci oraz dorosłych, którzy nie muszą...

Wszyscy

Aleksander Borowik

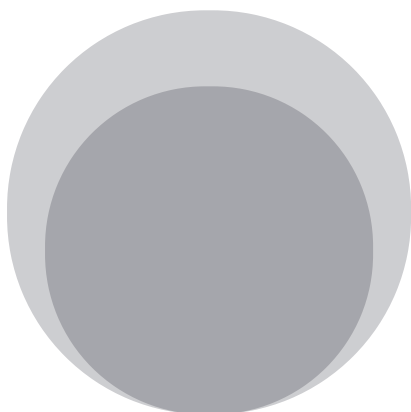
Antoni Radczenko

Artur Płoszto

Grzegorz Górny

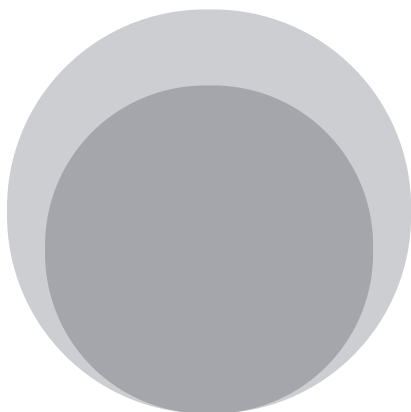
RedKomy

Więcej 



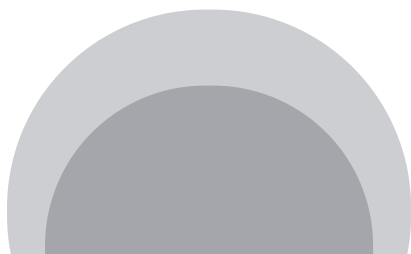
„Rekordy” rosyjskich sportowców

Aleksander Borowik - 13 godzin temu



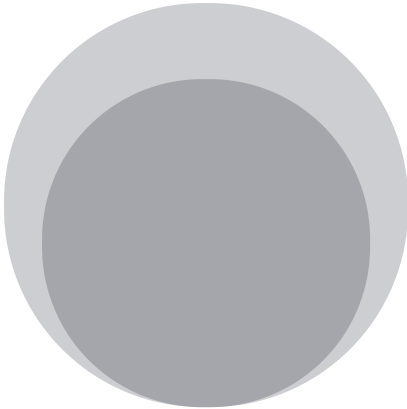
Mój jubileusz

Jarosław Tomczyk - 1 dzień temu



Niebezpieczne igraszki z ogniem

Grzegorz Górny - 2 dni temu



Upolitycznienie Sądu Konstytucyjnego

Antoni Radczenko - 3 dni temu



Prawa do materiałów autorskich zastrzeżone. Kurier Wileński © Część reklam dobiera zewnętrzny algorytm. Redakcja zastrzega prawo do redagowania, skracania i adiestacji materiałów nadesłanych.

[Reklama](#) [Prenumerata](#) [Konkursy](#) [Kontakty](#) [O gazecie](#)

